

Postępowanie przyspieszone. Uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*

KRZYSZTOF NOWICKI

Katedra Postępowania Karnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

I

Ustawa z dnia 11 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹ wprowadziła nowy rodzaj postępowania szczególnie jakim jest postępowanie przyspieszone nieznane dotychczas kodeksowi postępowania karnego z 1997 r. W kodeksie tym uregulowane były następujące postępowania szczególnie: a) uproszczone (art. 468–484 k.p.k.); b) w sprawach z oskarżenia prywatnego (art. 485–499 k.p.k.); c) nakazowe (art. 485–499 k.p.k.).

Przepisy związane z przyspieszeniem procesu na skutek ograniczania postępowania przygotowawczego i przygotowania do rozprawy głównej, czy też ograniczenia i odformalizowania postępowania przygotowawczego funkcjonowały już w wielu krajach². Postępowanie przyspieszone istniało też wcześniej w polskim procesie karnym. Po raz pierwszy wprowadzono je ustawą z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo. Regulację taką przewidywał także kodeks postępowania karnego z 14 kwietnia 1969 r. Następnie ustawa

¹ Dz.U. z 2006 r., Nr 226, poz. 1648.

² Por. S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym (Postępowania kodeksowe)*, Warszawa 1973, s. 242.

z dnia 17 czerwca 1988 r. znacznie rozszerzyła zakres przedmiotowy trybu przyspieszonego³. W późniejszym okresie postępowanie przyspieszone było krytykowane w literaturze za niewystarczające zabezpieczenie prawa do obrony i sprzeczność z normami międzynarodowymi⁴, dlatego też między innymi tryb ten nie znalazł się pierwotnie w k.p.k. z 1997 r. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. wskazywało na potrzebę wprowadzenia postępowania przyspieszonego w związku z koniecznością radykalnego usprawnienia i zwiększenia efektywności zwalczania przestępczości, zwłaszcza dotkliwie odczuwanej przez społeczeństwo⁵. Pierwsze miesiące funkcjonowania omawianych przepisów wskazują, iż cele te nie zostały spełnione.

II

Przesłanki szczególne postępowania przyspieszonego są to okoliczności, które na zasadzie koniunkcji muszą zaistnieć w sprawie, aby proces mógł być prowadzony w takim trybie. Przesłanki postępowań szczególnych występują dodatkowo obok przesłanek ogólnych, czyli najpierw należy sprawdzić, czy istnieją przesłanki do prowadzenia postępowania zwyczajnego, a następnie ustalić, czy istnieją okoliczności warunkujące postępowanie szczególne, np. przyspieszone⁶. Przesłanki dodatnie (pozytywne) są to takie okoliczności, które muszą wystąpić, aby postępowanie mogło się toczyć, natomiast przesłanki ujemne (negatywne) to takie okoliczności, których wystąpienie nie pozwala na prowadzenie postępowania.

Do przesłanek pozytywnych postępowania przyspieszonego należą następujące okoliczności:

1. popełnienie przestępstwa podlegającego rozpoznaniu w trybie

³ Szerzej na temat historii postępowania przyspieszonego w polskim procesie karnym zob. W. Grzeszczyk, *Przesłanki postępowania przyspieszonego w nowej postaci*, Prok. i Pr. 2007, nr 3, s. 47–48.

⁴ Por. np. A. Kordik, F. Prusak, Z. Świda, *Prawo karne procesowe, Część szczególna*, Wrocław 1996, s. 119.

⁵ *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, druk sejmowy nr 485, za: W. Grzeszczyk, *op. cit.*, s. 46.

⁶ J. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001, s. 181.

uproszczonym bądź popełnienie przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, jeżeli miało ono charakter chuligański;

2. ujęcie sprawcy na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem;

3. zatrzymanie oraz w ciągu 48 godzin doprowadzenie przez policję i przekazanie do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym.

Do przesłanek negatywnych zaliczyć należy okoliczności:

1. konieczność zarządzenia dłuższej przerwy niż 14 dni;

2. stwierdzenie przez sąd potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu przygotowawczym;

3. przewidywana przez sąd możliwość wymierzenia kary powyżej 2 lat pozbawienia wolności.

W literaturze jako przesłankę postępowania przyspieszonego podaje się także brak możliwości niezwłocznego rozpoznania sprawy⁷. Zaliczenie tej okoliczności do przesłanek omawianego trybu nie do końca jest trafne. Zgodnie z ustawą w postępowaniu przyspieszonym sąd przystępuje niezwłocznie do rozpoznania sprawy (art. 517b § 10 k.p.k.). Określenie to stanowi dyrektywę o charakterze instrukcyjnym. Brak jest przepisu, który nakazywałby sądowi prowadzenie postępowania w innym trybie niż przyspieszony w sytuacji, gdyby brak było możliwości do niezwłocznego rozpoznania sprawy. Sytuacja taka ma przykładowo miejsce, gdy sąd stwierdzi, iż nie można rozpoznać sprawy w terminie 14 dni, wówczas rozpoznaje sprawę w dalszym ciągu w trybie uproszczonym (art. 517c § 2 k.p.k.). Ustawodawca używa sformułowania „niezwłocznie” także w innych przepisach (np. art. 244 § 4 k.p.k., art. 245 § 1 k.p.k., art. 246 § 2 k.p.k., art. 305 § 1 k.p.k., art. 305 § 3 k.p.k., art. 463 § 1 k.p.k.). Z analizy tych przepisów wynika, że nie ma ono takiego samego znaczenia. O ile nie budzi wątpliwości, że w art. 244 § 4 k.p.k. chodzi o natychmiastowe podjęcie określonych czynności w terminie nieprzekraczającym 48 godzin, o tyle w art. 463 § 1 chodzi o termin przekraczający 48 godzin, skoro w szczególnym przypadku tej czynności podanym w art. 463 § 2 k.p.k. wskazano ten czas na nie dłuższy niż 48 godzin⁸.

⁷ W. Grzeszczyk, *op. cit.*, s. 50.

⁸ R.A. Stefański [w:] J. Bratoszewski i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, pod red. Z. Gostyńskiego, t. II, Warszawa 1998, s. 45–46.

W postępowaniu przyspieszonym stosuje się przepis art. 248 § 2 k.p.k. (art. 517b § 9 k.p.k.). Należy więc przyjąć, iż postępowanie przyspieszone w fazie sądowej powinno rozpocząć się w terminie nieprzekraczającym 24 godzin od przekazania oskarżonego do dyspozycji sądu⁹. Po upływie tego terminu sąd ma obowiązek zwolnić osobę zatrzymaną. Niedopuszczalna byłaby sytuacja, w której sąd po upływie 24 godzin od przekazania oskarżonego do jego dyspozycji zastosowałby środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Dopiero w przypadku zarządzenia przerwy w rozprawie sąd ma obowiązek rozstrzygnięcia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego (art. 517c § 1 k.p.k.). W doktrynie na podstawie interpretacji przepisu art. 248 § 2 k.p.k. w zw. z art. 517b § 9 k.p.k. przyjmuje się, że w trybie przyspieszonym regułą powinno być zakończenie postępowania przed upływem 24 godzin od przekazania sprawcy do dyspozycji sądu¹⁰. Przyjmując taką interpretację, tym bardziej należy się zgodzić, iż w tym terminie musi być rozpoczęta faza sądowa tego trybu.

Postulat niezwłocznego przystąpienia przez sąd do rozpoznania sprawy oznacza konieczność dokonania tej czynności bez zbędnej zwłoki, tak szybko jak to będzie możliwe w danym układzie procesowym. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, gdy przystąpienie do rozpoznania sprawy nie nastąpi niezwłocznie, lecz w terminie nieprzekraczającym 24 godzin i nie będzie to przeszkodą w prowadzeniu sprawy w postępowaniu przyspieszonym.

Sprawa nie może toczyć się w omawianym trybie także w przypadku stwierdzenia przez sąd konieczności uzupełnienia materiału dowodowego, gdy dokonanie niezbędnych czynności w postępowaniu sądowym powodowałoby znaczne trudności. W takim przypadku należy przekazać sprawę prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych (art. 517c § 3 k.p.k.). Postanowienie takie nie zamyka drogi do wydania wyroku, nie jest rozstrzygnięciem co do środka zabezpieczającego, także przepisy regulujące postępowanie przyspieszone nie przyznają kompetencji w postaci możliwości złożenia zażalenia. W związku z tym omawiane orzeczenie nie jest zaskarżalne (art. 459 § 1 i 2 k.p.k.).

⁹ K. Eichstaedt, *Postępowanie przyspieszone*, Prok. i Pr. 2007, nr 6, s. 80.

¹⁰ W. Grzeszczyk, *Problemy postępowania przyspieszonego po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2007, nr 4, s. 39.

W trybie przyspieszonym nie można też wymierzyć kary powyżej 2 lat pozbawienia wolności (art. 517d k.p.k.). Przewidując taką możliwość, sąd powinien przekazać sprawę prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych. Wykładnia literalna omawianego przepisu nie budzi wątpliwości, iż ograniczenie dotyczące wysokości kary pozbawienia wolności możliwe do orzeczenia w postępowaniu przyspieszonym dotyczy zarówno kary jednostkowej za poszczególne czyny jak i kary łącznej¹¹. Przedstawione uwagi dotyczą postępowania zarówno przed sądem I instancji, jak i przed sądem odwoławczym w wyniku rozpoznawanej apelacji. Ustawodawca przewidział możliwość omawianego zwrotu sprawy prokuratorowi jedynie na podstawie okoliczności ujawnionych po rozpoczęciu przewodu sądowego. Najprawdopodobniej chodziło o to, aby sąd przed podjęciem takiej decyzji mógł się zapoznać bezpośrednio przynajmniej z częścią materiału dowodowego. Omawiany przepis jako przesłankę negatywną prowadzenia postępowania przyspieszonego wskazuje przewidywaną przez sąd możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności powyżej 2 lat. Oczywiście natomiast jest, że jeśli prokurator będzie chciał wnioskować o wymierzenie kary w wyższym wymiarze, nie powinien składać do sądu wniosku o rozpoznanie sprawy w omawianym trybie, lecz prowadzić ją na zasadach ogólnych. Nielogiczne byłoby zachowanie prokuratora, który w toku postępowania przygotowawczego decyduje się na prowadzenie sprawy w trybie przyspieszonym, chcąc jednocześnie wnioskować o karę w wymiarze stanowiącym przesłankę negatywną takiego postępowania. Natomiast prawdopodobna jest sytuacja, w której prokurator na podstawie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej zmienia zdanie, co do swoich wniosków w zakresie wysokości kary i sam prosi sąd o skorzystanie z uprawnień wynikających z przepisu art. 517 k.p.k.

III

W postępowaniu przyspieszonym mogą być rozpoznawane sprawy o przestępstwa podlegające rozpoznaniu w trybie uproszczonym.

¹¹ K. Eichstaedt, *op. cit.*, s. 86.

Postępowanie uproszczone stosuje się zaś w sprawach, w których było prowadzone dochodzenie (art. 469 k.p.k.). Zaznaczyć jednak należy, iż postępowanie przyspieszone jest trybem szczególnym pierwszego stopnia, gdyż w przypadku braku autonomicznych przepisów regulujących go w rozdziale 54a k.p.k. stosuje się przepisy o postępowaniu zwyczajnym (art. 517a k.p.k.). Przepisy postępowania uproszczonego pozwalają jedynie ustalić kategorię spraw, które można rozpoznawać w trybie przyspieszonym. Tym kryterium będzie popełnienie takiego przestępstwa, co do którego postępowanie przygotowawcze można prowadzić w formie dochodzenia.

Postępowanie przyspieszone może także toczyć się w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli miały one charakter chuligański (art. 517b § 2 k.p.k.). Ustawodawca przewidział więc bardzo duży zakres przestępstw, których popełnienie pozwala na prowadzenie postępowania przyspieszonego. Okoliczność taka wiąże się z koniecznością prowadzenia w tym trybie bardzo wielu spraw, które przed wejściem w życie omawianych przepisów były sprawnie zakańczane. Postępowanie przyspieszone wymaga natomiast dużych nakładów finansowych, wzrostu czynności organizacyjnych oraz czasu pracy pracowników sądu, prokuratury i policji.

Z pierwszych danych podawanych w prasie za Ministerstwem Sprawiedliwości wynika, iż większość spraw prowadzonych w postępowaniu przyspieszonym nie dotyczy przestępstw o charakterze chuligańskim. Do końca sierpnia 2007 r. w omawianym trybie przeprowadzono łącznie 24 500 spraw, w tym m.in. 19 119 związanych było z zarzutem prowadzenia w stanie nietrzeźwym pojazdu mechanicznego lub roweru, 1300 – ze złamaniem zakazu prowadzenia pojazdów, 610 – ze znieważeniem funkcjonariusza, 431 – z kradzieżą, 313 – ze zniszczeniem rzeczy, 217 – z posiadaniem i sprzedażą środków odurzających¹². Jak wynika z tych danych, 83,34% spraw dotyczy zarzutu prowadzenia w stanie nietrzeźwym pojazdu mechanicznego lub roweru bądź też złamania orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. Podkreślenia wymaga fakt, iż w przytłaczającej większości sprawy dotyczące tych przestępstw są nieskomplikowane dowodowo, w których w trybie uproszczonym postę-

¹² A. Łukasiewicz, *Sądy 24-godzinne czeka gruntowna reforma*, „Rzeczpospolita” z 6.11.2007, s. C2.

powanie przygotowawcze przebiegało dotychczas szybko i sprawnie. Podobnie w stadium jurysdykcyjnym wyrok na ogół zapadał na posiedzeniu w wyniku rozpatrzenia wniosku prokuratora o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, opisanego w art. 335 k.p.k. lub też wydawano wyrok nakazowy. Rozpoznanie takiej sprawy zajmowało nie tylko mniej czasu sądowni, ale też prokuratorowi, którego obecność na posiedzeniu nie jest konieczna. Natomiast udział prokuratora w rozprawie prowadzonej w postępowaniu przyspieszonym jest obowiązkowy (art. 517a k.p.k. w zw. z art. 46 k.p.k.).

Należy też zaznaczyć, iż w sprawach prowadzonych w omawianym trybie istnieje obowiązek przesłuchania przez prokuratora osoby podejrzananej lub – w razie jej wcześniejszego przesłuchania – podejrzanego (art. 517b § 5 k.p.k.). Ustawa nie nakłada takiego wymogu, jeśli sprawa jest prowadzona w postępowaniu uproszczonym. Zobowiązanie prokuratury do dokonywania wielu nowych czynności jest sprzeczne z ideą nowelizacji k.p.k. z dnia 10.01.2003 r.¹³, której przepisy szereg obowiązków prokuratury przekazały innym organom ścigania.

Rozważając kwestię kosztów finansowych związanych z prowadzeniem spraw w postępowaniu przyspieszonym, należy zaznaczyć, iż głównie dotyczą one obrony obligatoryjnej, przy czym zasygnalizować należy też problem braku odpłatności za dyżury adwokackie na potrzeby trybu przyspieszonego w sytuacji, gdy adwokatowi nie zlecono obrony w żadnej sprawie. Ponadto istotne są koszty użytkowania budynku sądu po godzinach urzędowania, związane z energią elektryczną, koszt utrzymania kogoś kto będzie w tym czasie pilnował budynku czy chociażby będzie odpowiedzialny za jego otwarcie czy zamknięcie, czy pracowników administracyjnych. Przykładowo udział protokolanta w rozprawie po godzinach pracy wymaga zapłacenia wynagrodzenia za nadgodziny. Wprawdzie możliwe jest udzielenie takiej osobie dni wolnych w zamian za przepracowane nadgodziny, ale zbyt duża ich liczba groziłaby dezorganizacją pracy sekretariatu w godzinach jego urzędowania, w szczególności w mniejszych sądach. Jedynie sędziowie i prokuratorzy mają nieregulowany czas pracy i poza kłopotami organizacyjnymi Skarb Państwa nie ponosi dodatkowych kosztów związanych z ich pracą po godzinach urzędowania sądu.

¹³ Dz.U. Nr 17, poz. 155.

Duże są też koszty ponoszone przez policję. Musi ona bardzo często transportować osoby podejrzane do izb wytrzeźwień, niejednokrotnie znajdujących się w znacznej odległości od miejscowości, w której są zatrzymane. Następnie po wytrzeźwieniu osoby takie przewożone są do prokuratury, a wcześniej często na policję. Znane są też przypadki, gdy z powodu braku miejsc na policyjnej izbie zatrzymań w mniejszych miastach, przy dużej liczbie osób, w stosunku do których prowadzone były postępowania przyspieszone, podejrzani wożeni byli do innych jednostek policji odległych nieraz o kilkadziesiąt kilometrów. W dalszym etapie postępowania policjanci doprowadzają podejrzanego do prokuratora, następnie do sądu, gdzie uczestniczą w rozprawie do momentu ustania przesłanek zatrzymania. Tym samym nie mogą oni w tym czasie wykonywać wielu innych czynności istotnych dla poczucia bezpieczeństwa obywateli, choćby pilnować przysłowiowego porządku na ulicy.

IV

Odpowiedź na pytanie, czy zlikwidować przepisy regulujące postępowanie przyspieszone, czy też jedynie gruntownie zmienić regulację w tym zakresie, musi poprzedzić szczegółowa analiza kategorii spraw przeprowadzonych w tym trybie z uwzględnieniem wielkości sądów. Podlegać jej powinny te sprawy, które z założeń ustawodawcy powinny być prowadzone wedle omawianych przepisów, lecz z powodu obiektywnych przeszkód nie były. W praktyce często podnoszono zbyt krótki okres przewidziany przez ustawodawcę na dokonanie czynności zarówno przez organy postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Gdyby okazało się, iż zmiany niezbędne do prowadzenia w trybie przyspieszonym spraw o charakterze chuligańskim, byłyby zbyt daleko ingerujące w uprawnienia oskarżonego, należałoby zrezygnować z tej formy prowadzenia procesu. Trudno wyobrazić sobie np. taką sytuację, aby ustawa wydłużyła okres, na jaki policja mogłaby zatrzymać osobę, w stosunku do której miałoby się toczyć postępowanie przyspieszone.

Jeśliby ustawodawca zdecydował się na pozostawienie w mocy przepisów regulujących postępowanie przyspieszone, wśród najważniejszych zmian powinno znaleźć się ograniczenie rodzaju spraw, które

mogłyby być prowadzone w tym trybie. Katalog tych spraw powinien dotyczyć przestępstw o charakterze chuligańskim. Pozwoli to na efektywne wykorzystanie dużych nakładów finansowych i organizacyjnych związanych z prowadzeniem takich postępowań. Ponadto należy zgodzić się z poglądem przedstawionym w doktrynie, iż zasada równości wymaga, aby do trybu przyspieszonego kierowane były wszystkie sprawy, które spełniają przewidziane prawem warunki¹⁴. Ograniczenie liczby spraw rozpoznawanych w postępowaniu przyspieszonym pozwoliłoby na spełnienie tego postulatu bez obaw zablokowania funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości.

W przypadku pozostawienia przepisów regulujących postępowanie przyspieszone, drugą istotną zmianą powinno być ograniczenie prowadzenia takich spraw jedynie przez duże sądy. Przestępstwa o charakterze chuligańskim przeważnie popełniane są w większych miastach, w których odbywają się imprezy masowe. Ponadto w mniejszych sądach przed wprowadzeniem omawianych przepisów z reguły sprawy prowadzone były szybko i sprawnie, zaś zaległości w ich rozpoznawaniu są znacznie mniejsze niż w większych sądach. Trzecią przesłankę przemawiającą za takim rozwiązaniem stanowią problemy organizacyjne związane z funkcjonowaniem postępowania przyspieszonego w małych sądach. Sędzia, który chciałby pozostawać w gotowości do rozpoznawania spraw mogących na bieżąco wpływać w trybie przyspieszonym, nie mógłby wyznaczać w tych dniach pozostałych spraw do rozpoznania. Jeśli w tym czasie nie będzie żadnych postępowań przyspieszonych, czas sędziego będzie zmarnowany, nie rozpozna on bowiem także tych spraw, które w normalnych warunkach znalazłyby się na sesji. W sytuacji, gdyby sędzia wyznaczał sesje w dniu dyżuru przeznaczonego na cele postępowania przyspieszonego i takie sprawy wpłynęłyby do sądu, wówczas sędzia nie byłby w stanie takim obowiązkom podołać. Podkreślić też należy, że sędziowie ci wykonują też inne niezwłoczne czynności, których nie są w stanie zaplanować, np. rozpoznają zażalenie na zatrzymanie, wnioski o tymczasowe aresztowanie czy też przesłuchują świadka w trybie art. 185a k.p.k. W dużych sądach z uwagi na liczbę spraw jest większe prawdopodobieństwo, że sędzia na dyżurze będzie mógł efektywnie wykorzystać ten czas. Ponadto im więcej sędziów w danym sądzie,

¹⁴ K. Eichstaedt, *op. cit.*, s. 75.

tym rzadziej wypada okres dyżurowania na poszczególną osobę i mniej to dezorganizuje pracę.

Podsumowując, nakłady związane z prowadzeniem większości spraw w postępowaniu przyspieszonym są niewspółmiernie wysokie w porównaniu z płynącymi z tego korzyściami. Omawiane przepisy nie spełniły celów, na jakie powoływano się przy ich wprowadzaniu. Gdyby ustawodawca zdecydował się na pozostawienie w polskim procesie karnym postępowania przyspieszonego, niezbędne są gruntowne zmiany tych przepisów, najważniejsze z nich zasygnalizowano w niniejszym opracowaniu.